

Polska chce gigantycznych odszkodowań od Niemców i Rosji

2 stycznia 2022

Wywiad, jakiego udzielił portalowi Interia.pl poseł Arkadiusz Mularczyk, wreszcie określił postawę Polski wobec strat zadanych jej przez sąsiadów. Pieniądzy raczej nie dostaniemy, za to relacje z Rosją i Niemcami będą w okresie złodowacenia.

Z ramienia PiS sprawę odszkodowań dla Polski od Niemiec od dawna prowadzi Arkadiusz Mularczyk. We wspomnianym wywiadzie zaprzeczył, by miał stanąć na czele Instytutu Strat Wojennych, bo taki zamierza powołać PiS. Jednak Mularczyk przygotował ramy żądań Polski wobec Niemiec za straty z II wojny światowej. Mularczyk nie mówi o konkretnych sumach, ale podkreśla, że będą one stanowić wielokrotność polskiego budżetu (491 mld na 2022 rok). Jak na razie, wskazał Mularczyk oszacowania strat podjęło się Biuro Odszkodowań Wojennych w 1947 r. Raport Biura podliczył wówczas straty Polski na poziomie 886 mld dolarów po waloryzacji w 2018 roku.

Jak powiedział Mularczyk, potem nie prowadzono z Niemcami rozmów o reparacjach, ponieważ, „Polska nie prowadziła suwerennej polityki. Natomiast po 1989 roku państwo polskie zostało poddane procesowi kolonizacji ekonomicznej przez Niemcy, które także przez system grantów i stypendiów dla świata nauki uzależniły od siebie zdecydowana większość wpływowych polityków, historyków, czy prawników specjalizujących się w relacjach polsko-niemieckich”. Dopiero teraz jest klimat do rozmów. Zdaniem Mularczyka przeproszenie przez Niemcy i prośzenie o wybaczenie, to stanowczo za mało.

Po załatwieniu spraw z Niemcami, przyjdzie czas na Rosję. „Nie możemy pominąć opisu strat zadanych przez Rosję”, odpowiada

dziennikarzowi Mularczyk.

Przy okazji jest jasne, do czego mogą też służyć kwestie reparacji od Niemiec – jako instrument bieżącej polityki zagranicznej: „Trzeba też przypominać, że Niemcy nie mają moralnego prawa do pouczania Polski, kwestionowania rzekomego braku praworządności, w sytuacji, kiedy sami obciążeni są takimi winami, z których do dzisiaj się nie rozliczyli”, mówi Mularczyk.

Polska polityka historyczna, prowadzona przez PiS może przekonywać część elektoratu tego ugrupowania, szczególnie wtedy, gdy padają kwoty, przekraczające wyobraźnię przeciętnego Polaka. Jednak nie ma wątpliwości, że jej ponadczasowym skutkiem będzie doprowadzenie relacji z Niemcami (z Rosją od dawna są poziomie zera absolutnego) do takiego kształtu, w którym pozostaniemy pariasem Unii Europejskiej.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Na podstawie: [Interia.pl](http://interia.pl)

Źródło: [Strajk.eu](http://strajk.eu)